

sygn. akt II **K 624/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Brzegu w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Juzwiszyn

Protokolant: st. sek. sąd. Monika Wcisło

W obecności oskarżyciela publicznego z PR Brzeg – Wojciecha Dudka

Po rozpoznaniu w dniach: 26.01.2015r. , 18.03.2015r. w Brzegu

sprawy

D. K.

s. R. i W. z domu J.

ur. (...) w O.

Oskarżonego o to, że:

w dniu 21 maja 2014r. w miejscowości S. O., woj. (...), będąc odpowiedzialnym za stan techniczny placu zabaw, wynikający ze statutu (...) Osiedla (...), nieumyślnie naraził małoletnią K. K. (1) lat 11, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, iż pomimo przeprowadzonej w dniu 24 marca 2014r. inspekcji głównej rocznej placu zabaw, podczas której stwierdzono zły stan techniczny i konieczność demontażu drabinki poziomej- niebezpiecznego urządzenia nie usunął, a w wyniku czego w dniu 21 maja 2014r. podczas zabawy małoletnia K. K. (1) weszła na powyższą drabinkę, która to złamała się, przygniatając swoim ciężarem w/w pokrzywdzoną, u której w wyniku zdarzenia stwierdzono objawy stłuczenia grzbietu na granicy piersiowo – lędźwiowej, a które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 (siedem) dni, stanowiących zatem skutki określone w art. 157 § 2 k.k.

tj. o przestępstwo z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k.

I. uniewinnia oskarżonego **D. K.** od zarzutu popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k., kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego D. K. kwotę 444 zł tytułem poniesionych kosztów obrony.

Sygn. akt II K 624/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony D. K. jest przewodniczącym Rady Osiedla (...) i członkiem Zarządu Osiedla. Rada Osiedla i Zarząd Osiedla stosownie do statutu (...) Osiedla (...) prowadzi gospodarkę środkami finansowymi i składnikami mienia, które przekazała osiedlu do korzystania Gmina S., a wszystko to w ramach rocznego planu finansowego, stanowiącego integralną część budżetu Gminy. Funkcję Przewodniczącego Rady Osiedla oskarżony pełni społecznie. W ramach

przydzielonych mu obowiązków (jako Przewodniczący Rady Osiedla) dokonywał między innymi lustracji osiedla, w tym kontrolował stan techniczny miejscowego placu zabaw, położonego przy ul. (...). Rada Osiedla z oskarżonym na czele mogła samodzielnie zlecać dokonywanie bieżących drobnych napraw, związanych z eksploatacją placu zabaw. Wszelkie decyzje odnośnie zakupu nowych urządzeń, w tym ich wymiany zapadały w Gminie. Tylko Gmina była władna do zawarcia stosownej umowy, obejmującej zakup nowych urządzeń. To Gmina również co roku zlecała kontrolę stanu technicznego wszystkich podległych jej placów zabaw, a kontrolę taką przeprowadza firma zewnętrzna. Tak też było w przypadku placu zabaw przy ul. (...).

W dniu 24 marca 2014 r. taką coroczną inspekcję na zlecenie Gminy przeprowadził P. S. właściciel B. Przedsiębiorstwa (...) w B.. W czasie kontroli obecny był również oskarżony. W zaleceniach poinspekcyjnych P. S. wskazał, iż w przypadku urządzenia nr 8 tj. drabinki poziomej konieczny jest jej demontaż z uwagi na brak sztywności konstrukcji i butwiejące belki. Opisał urządzenie jako niebezpieczne, ale nie uznał, że jest ono w sanie krytycznym i wymaga natychmiastowego usunięcia. W odmienniej sytuacji P. S. jeszcze w czasie trwania kontroli powiadamiał zleceniodawcę o konieczności natychmiastowego wyłączenia urządzenia z użytku. Protokół pokontrolny P. S. w dniu 4 kwietnia 2014 r. przekazał do Urzędu Gminy S.. Protokół trafił do referatu rolno – inwestycyjnego do zastępcy Wójta - J. M. (1), a stąd przekazany został oskarżonemu jako Przewodniczącemu Rady Osiedla, celem zaplanowania wydatków w ramach planu finansowego przygotowanego przez S. -Osiedle, w taki sposób, aby uwzględnić zalecone protokołem kwestie. 5 maja 2014 r. oskarżony przekazał do Gminy pisemną informację o przeznaczeniu w planie finansowo – rzeczowym S. – Osiedle kwoty 11.500 zł na bieżące utrzymanie placu zabaw wraz z ofertą firmy (...) z T. na dostawę i montaż urządzeń w kwocie, spełniającej przyjęte założenia. Oskarżony już wcześniej informował Gminę o możliwościach finansowych S. – Osiedle w tej kwestii i już w kwietniu 2014 r. Gmina, pozostając z oskarżonym w stałym kontakcie, była gotowa do zlecenia zamówienia. Opóźnienia wynikły z przyczyn leżących o stronie przyszłego wykonawcy. Ostatecznie 7 maja 2014 r. Gmina złożyła oficjalne zamówienie zgodnie z propozycją i wyceną firmy (...). Data realizacji zlecenia została wyznaczona na 9 czerwca 2014 r. Do tego jednak momentu od dnia kontroli stanu technicznego wszystkie urządzenia, które podlegały wymianie, w tym drabinka pozioma, były pozostawione normalnemu użytkowaniu.

Dowód:

-wyjaśnienia oskarżonego, k.137, k.110

-zeznania świadka J. M. (1), k.156/2

-zeznania świadka P. S., k.138/2, k.63-64

-kserokopia protokołu kontrolnego z dnia 24.03.2014, k.33-55

-dokumentacja dotycząca kontroli i realizacji zaleceń pokontrolnych, k. 147-151

-pisma Urzędu Gminy S. wraz ze statutem (...) Osiedla (...), k. 12, k.74-88

-książka placu zabaw, k. 91-103

-protokół oględzin miejsca zdarzenia, k. 2

-odpis skrócony aktu urodzenia K. K. (2), k. 11

Z urządzenia korzystały w tym czasie nie tylko dzieci, ale i okoliczna młodzież oraz osoby trzecie, które wykorzystywały je w sposób niezgodny z przeznaczeniem. Tak było między innymi również w dniu 20 maja 2014 r., kiedy grupa młodych osób kołysała konstrukcją drabinki poziomej. Dzień później 21 maja 2014 r. na placu zabaw bawiła się 11 – letnia K. K. (1). Dziewczynka weszła na drabinę, a ta niespodziewanie złamała się i przygniotła ją swoim ciężarem.

Na skutek tego zdarzenia u K. K. (1) stwierdzono objawy stłuczenia grzbietu na granicy piersiowo – lędźwiowej, które to obrażenia naruszyły jej czynności narządów ciała i spowodowały rozstrój zdrowia, trwający nie dłużej niż 7 dni. Stres spowodowany wypadkiem spowodował, iż małaletnia pokrzywdzona musiała korzystać z pomocy psychologa.

Niezwłocznie po wypadku oskarżony zlecił służbom sprzątającym teren S. demontaż drabinki.

Dowód:

-zeznania świadka G. B., k.138

-zeznania świadka R. S., k. 138, k.68

-zeznania świadka P. K., k. 138/2

-historia choroby pokrzywdzonej, k. 60

-opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny, k. 66

-pismo z Urzędu Gminy, k. 90

Oskarżony D. K. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień w sprawie. W postępowaniu sądowym przyznał się wskazując, że wcześniej nie zapoznał się dokładnie z wszystkimi dokumentami. Dodatkowo wyjaśnił jednak, iż jako przewodniczący rady osiedla nie mógł swobodnie dysponować pieniędzmi i nie miał prawnych możliwości zlecenia zakupu nowego urządzenia, bo to należy do Gminy. Do tego stwierdził, że sam protokół nie obligował go do podjęcia czynności wynikających z protokołu. Wskazał, że zapoznał się z protokołem i po zaakceptowaniu przez Gminę, podjął stosowne działania związane z wymianą urządzenia. Cały czas trzeba było jednak czekać na firmę, która wykonywała zlecenie, bo miała opóźnienia.

(wyjaśnienia oskarżonego, k.137, k.110

D. K. ma wykształcenie średnie, z zawodu jest kierowcą – mechanikiem, żonaty, ojciec dwojga dzieci, pozostających na jego utrzymaniu, pracuje jako inkasent z czego miesięcznie otrzymuje dochód w kwocie ok. 2.500 zł, właściciel domu w S. – Osiedle, nie karany, nie leczony psychiatrycznie.

Dowód:

-oświadczenie oskarżonego na rozprawie, k. 137

-notatka o podejrzanym w trybie art. 213 k.p.k., k.111

- karta karna, k. 112

Sąd zważył, co następuje:

D. K. stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art.160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k., polegającego na tym, iż w dniu 21 maja 2014 r. w miejscowości S. O., będąc odpowiedzialnym za stan techniczny placu zabaw, wynikający ze statutu (...) Osiedla (...), nieumyślnie naraził małaletnią K. K. (1) lat 11, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, że pomimo przeprowadzonej w dniu 24 marca 2014 r. inspekcji głównej rocznej placu zabaw, podczas której stwierdzono zły stan techniczny i konieczność demontażu drabinki poziomej- niebezpiecznego urządzenia nie usunął, a w dniu 21 maja 2014 r. podczas zabawy małaletnia K. K. (1) weszła na powyższą drabinę, która to złamała się, przygniatając swoim ciężarem w/w pokrzywdzoną, u której w wyniku zdarzenia stwierdzono objawy stłuczenia grzbietu na granicy piersiowo – lędźwiowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7dni.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu, nie daje podstaw do przyjęcia, iż oskarżony D. K. swoim zachowaniem, wyczerpał ustawowe znamiona opisanego wyżej przestępstwa.

Konstruując stan faktyczny w kwestii dotyczącej podmiotów bezpośrednio odpowiedzialnych za stan techniczny przedmiotowego placu zabaw i wyników kontroli placu przeprowadzonej w dniu 24 marca 2014 r., Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach świadka J. M. (1) – zastępcy wójta Gminy S. i świadka P. S., który osobiście przeprowadzał kontrolę. Wszystko powyższe w zestawieniu ze statutem (...) Osiedla (...), informacjami od Urzędu Gminy S., wskazującymi na sposób gospodarowania mieniem Gminy oraz dołączoną do sprawy dokumentacją w postaci protokołu z kontroli oraz dokumentacją dotyczącą sposobu realizacji zaleceń pokontrolnych. Sąd wziął również pod uwagę znajdującą się w aktach książkę placu zabaw, protokół oględzin miejsca zdarzenia i odpis skrócony aktu urodzenia K. K. (1).

Jeśli zaś chodzi o bezpośrednie okoliczności wypadku, jakiemu uległa małaletnia K. K. (1), Sąd oparł się na zeznaniach R. S. i P. K., naocznych świadków zdarzenia, którzy znajdowali się na placu zabaw w momencie, kiedy drabinka przygniotła pokrzywdzoną i udzielali jej pierwszej pomocy, umożliwiając jej wydostanie się spod urządzenia.

Stan zdrowia pokrzywdzonej, Sąd ustalił w oparciu o zeznania jej prawnej opiekunki G. B., dokumentację medyczną i opinię biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej.

Zeznania wszystkich powyższych świadków w pełni zasługiwały na wiarę. Świadkowie zeznawali treściwie i logicznie. Ich relacje były spójne i wzajemnie się uzupełniały. Wskazana zaś wyżej dokumentacja nie była w postępowaniu kwestionowana, tak samo jak rzetelna i pełna opinia biegłego sądowego J. M. (2). Wszystko to z pewnością z uwagi na fakt, że stan faktyczny sprawy co do najistotniejszych okoliczności zdarzenia nie był sporny. Wszyscy w postępowaniu zgadzali się co do tego, że drabinka była niebezpieczna i konieczna była jej wymiana. Wątpliwości nie budziło również ustalenie, że to właśnie stan urządzenia w dniu 21 maja 2014 r. doprowadził do wypadku pokrzywdzonej K. K. (1). Rozstrzygając w przedmiocie winy i sprawstwa oskarżonego, Sąd musiał w pierwszej kolejności odpowiedzieć na pytanie, czy z jednej strony stan zagrożenia, jaki stwarzało urządzenie, stwierdzony rocznym protokołem kontrolnym był taki, że konieczna była natychmiastowa reakcja odpowiednich podmiotów oraz co ważniejsze, czy oskarżony był tą osobą, która ponosiła w tym zakresie bezpośrednią odpowiedzialność, czy oskarżony w jakikolwiek sposób nie dopełnił obowiązków, ciążących na nim jako na Przewodniczącym Rady Osiedla, skutkiem czego doszło do zdarzenia.

Akt oskarżenia opierał się właśnie na założeniu, że protokół pokontrolny stwierdzał konieczność natychmiastowej wymiany wadliwego urządzenia, a oskarżony mimo, że był do tego zobowiązany zaniechał właściwego działania.

Takiemu stwierdzeniu, zdaniem Sądu, wprost przeczy zebrany w sprawie materiał dowodowy w szczególności zeznania świadka P. S. oraz świadka J. M. (1). P. S. osobiście przeprowadzał coroczną kontrolę placu zabaw w dniu 24 marca 2014 r. i to on jest autorem protokołu pokontrolnego, w którym znalazło się wskazanie, iż w przypadku urządzenia nr 8 tj. drabinki poziomej konieczny jest jej demontaż z uwagi na brak sztywności konstrukcji i butwiejące belki. Świadek na rozprawie wyjaśnił, iż wprawdzie opisał urządzenie jako niebezpieczne, to jednak, nie uznał równocześnie, iż jest ono w stanie krytycznym i wymaga natychmiastowego usunięcia. P. S. zeznał, iż gdyby w momencie kontroli stwierdził, że urządzenie jest bardzo niebezpieczne to od razu skontaktowałby się z administratorem, czy zarządcą celem jego wyłączenia z użytku. Tutaj jednak, takiej potrzeby nie było. W tym przypadku sytuacja byłaby o tyle łatwiejsza, że oskarżony, mimo, że nie miał takiego obowiązku, osobiście brał udział w kontroli i wobec tego gdyby zaistniała konieczność, miał możliwość podjęcia od razu niezbędnego działania. Przebieg kontroli nie wskazywał jednak, że urządzenie już w tym momencie stwarza bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia bawiących się na placu zabaw dzieci. Dopiero dłuższe jego użytkowanie, jak wskazał P. S., powinno zostać przerwane przez wymianę urządzenia. Ponieważ nie była to pierwsza kontrola jaką P. S. przeprowadzał na placu zabaw na ul. (...) w S., dlatego jego metody działania, w tym zapisy jakimi posługiwał się w protokole pokontrolnym, znane były zarówno oskarżonemu, jak i Gminie. J. M. (1) zastępca wójta Gminy S., do którego rąk trafił protokół P. S. potwierdza, iż dopiero gdyby podczas kontroli zostało stwierdzone zagrożenie wymagające niezwłocznej interwencji, kontrolujący zawiadamiał z miejsca kontroli Gminę i wtedy podejmowane były szybkie

działania przy udziale samego kontrolującego. Gdy jednak nie stwierdzano takich rażących nieprawidłowości, to sporządzany był protokół, który najpierw kontrolujący przekazywał do Gminy, a dopiero potem trafiał on odpowiednio do sołtysa lub przewodniczącego Rady Osiedla, celem zaplanowania wydatków związanych z koniecznością wymiany urządzeń, zgodnie z planem finansowym. J. M. (1) podaje nawet, że zgodnie z informacją, którą w tym wypadku otrzymał od kontrolującego P. S., urządzenie miało zostać wymienione w ciągu najbliższego sezonu. Z zeznań J. M. (1), podobnie jak z pisemnych informacji, które Gmina przekazywała prowadzącym postępowanie przygotowawcze, wynika jeszcze jedna bardzo istotna kwestia. To Gmina S. jest podmiotem odpowiedzialnym w pierwszej kolejności za stan techniczny przedmiotowego placu zabaw. Plac (...) przy ul. (...) w S. stanowi składnik jej mienia i tylko został przekazany O. do korzystania. Choć, co prawda, w takiej sytuacji bezpośredni nadzór nad przekazanym mieniem w imieniu Gminy sprawowały w podobnych przypadkach sołectwa, to był to jednak nadzór niezwykle ograniczony. Gmina nie tylko formalnie zlecała roczne kontrole wszystkich podległych jej placów zabaw, ale to tylko ona była władna podejmować decyzje dotyczące zakupu urządzeń i ich wymiany na nowe. Sołectwa mogły tylko ustnie zlecać drobne naprawy związane z bieżącą konserwacją urządzeń. J. M. (1) wskazał, iż ustnie zlecane były usługi do kwoty 3000 zł. Tutaj mamy zlecenie przekraczające 10.000 zł. Oskarżony razem z Radą Osiedla na podstawie przekazanego im oficjalnie od Gminy protokołu miał tylko ustalić czy w planie finansowym przygotowanym dla S. – Osiedle, znajdują się odpowiednie środki, a już samo zlecenie zakupu i montażu urządzenia należało do Gminy, która to faktycznie dysponowała środkami finansowymi i wypłacała wszelkie powstałe w takiej sytuacji należności. Świadek M., zastępca wójta Gminy S., wprost wskazuje, że taka dokładnie procedura w tym konkretnym przypadku miała właśnie miejsce. W tym momencie może paść pytanie, dlaczego nie zdemontowano urządzenia niezależnie od samych zleceń dla firmy (...), skoro po zdarzeniu oskarżony sam zlecił ustnie służbom porządkowym usunięcie urządzenia. Świadek J. M. (1) w powołanym już piśmie wskazuje, iż usunięcie drabinki poziomej miało być połączone z montażem nowych urządzeń zabawowych. Z pewnością wynika to z faktu, iż niezależne zlecenie demontażu wiązałoby się z dodatkowymi kosztami, a w sytuacji gdy kontrola nie wykazała krytycznego stanu urządzenia, Gmina nie uznała takiego wydatku za konieczny i uzasadniony. Zdaniem sądu, oskarżony w tej sytuacji nie miał możliwości podjęcia samodzielnego działania. Ustnie zlecenie służbom porządkowym usunięcia urządzenia po zdarzeniu, faktycznie sprowadzało się do oczyszczenia terenu poprzez usunięcie połamanych i leżących na ziemi elementów konstrukcji urządzenia.

W ocenie Sądu, z zeznań świadka J. M. (1) i świadka P. S. wynika jasno, iż oskarżony ze swej strony podjął wszystkie działania, do których był zobowiązany i upoważniony i robił to we właściwym czasie, bez jakiegokolwiek zwłoki. Zauważmy, iż kontrola miała miejsce w dniu 24 marca, protokół pokontrolny wpłynął do Gminy 4 kwietnia i dopiero po tym terminie oficjalnie został przekazany oskarżonemu i Radzie Osiedla do poszukania środków w planie finansowym. Choć oficjalnie pismo zwrotne od Rady Osiedla o przeznaczonych środkach wpłynęło 5 maja 2014 r. to J. M. (1) przyznaje, iż już w kwietniu byli w Gminie gotowi zrealizować zamówienie i był w tej sprawie z oskarżonym w ciągłym kontakcie. Jakby na potwierdzenie tych słów w aktach znajduje się oferta firmy (...), która była wykonawcą zlecenia, na kwotę 11.155,49 zł z dnia 3 kwietnia 2014 r. To wskazuje, że oskarżony działał, zanim jeszcze oficjalnie ruszyła cała procedura, zanim nawet P. S. przekazał swój protokół do Gminy. Trudno w takiej sytuacji zarzucić oskarżonemu niedopełnienie obowiązku, czy nawet zwykłą opieszałość. Wręcz przeciwnie, w ramach swoich kompetencji oskarżony działał szybko i sprawnie. Nie bez znaczenia, zdaniem Sądu, przy tym jest, że funkcję Przewodniczącego Rady Osiedla oskarżony pełnił tylko społecznie. Zresztą jego kompetencje i wynikające z nich obowiązki, zdaniem Sądu, nie były wyraźnie i dostatecznie skonkretyzowane, tak aby rodzić konkretne podstawy ewentualnej odpowiedzialności karnej. W Statucie (...) Osiedla (...), wprost do którego odwołuje się akt oskarżenia tylko ogólnie mowa jest o działalności organów S.. Obowiązki jakie przypisano oskarżonemu w kwestii dbałości o stan techniczny placu zabaw, nie wynikają z konkretnych postanowień tego Statutu, ale raczej z ogólnych zasad na jakich sołectwa współpracują z Gminą.

Przyczyn zdarzenia z dnia 21 maja 2014 r., którego konsekwencją jest opisany w stanie faktycznym stan zdrowia pokrzywdzonej, zdaniem Sądu, nie należy upatrywać w zachowaniu oskarżonego. Materiał dowodowy wskazuje na pewien nieszczęśliwy splot okoliczności, które razem doprowadziły do tego nieszczęśliwego wypadku. Obok opóźnienia w realizacji zamówienia po stronie wykonawcy, o którym w piśmie z dnia 8 sierpnia 2014 r. informował policję J. M. (1) (k. 74), dochodzi jeszcze działanie osób trzecich, które naruszyły konstrukcję urządzenia. W tym samym piśmie Gmina informuje o, jak ich nazwano „parkurowcach”, którzy ćwiczyli na drabince, o wieku i wadze

znacznie przekraczającej przeznaczenie urządzenia. Dalej świadek R. S. zeznał, iż na dzień przed zdarzeniem widział jak starsi chłopcy kołysali drabinką, która następnego dnia przygmiotła pokrzywdzoną. W takiej sytuacji nawet tzw. kontrola codzienna, która zgodnie z twierdzeniami P. S. powinna polegać na oględzinach urządzeń co najmniej raz w tygodniu, nie zapobiegłaby zdarzeniu. Dodatkowo zauważmy, że nawet obecni na placu zabaw rodzice, widząc najpierw młodzież ruszającą drabinką, a następnego dnia, już wyraźnie chwiejące się elementy konstrukcji drabinki, na których bawiły się nawet ich własne dzieci, nie wszczęli alarmu, nie zawiadomili ani oskarżonego, ani Gminy.

Zdaniem Sądu, oskarżony nie jest osobą, która powinna ponieść odpowiedzialność, tym bardziej odpowiedzialność karną za zdarzenie, na skutek którego pokrzywdzona została małoletnia K. K. (3). Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim przyznał się on do winy nie przeczą ustaleniom Sądu w powyżej kwestii. Zdaniem Sądu, oskarżony przyznał się, ponieważ czuł się moralnie odpowiedzialny za wypadek dziewczynki. Sama już jednak treść wyjaśnień oskarżonego zgadza się zeznaniami świadków i ostatecznymi ustaleniami Sądu.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd uniewinnił D. K., od postawionego mu zarzutu.

Konsekwencją uniewinnienia oskarżonego są rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.